

## ZWYCIĘSKIE ODPOWIEDZI W KONKURSIE ONE BLADE ONE WINNER. STWÓRZ PIŁKARZA KOMPLETNEGO

1	Nagroda I stopnia
<p><b>WIELOZADANIOWOŚĆ</b></p>	<p>Wielozadaniowość jest cechą, którą muszą posiadać pomocnicy grający w największych zespołach, o największe cele. Takich zawodników najbardziej cenią wielcy specjaliści - menadżerowie, ponieważ tacy piłkarze stanowią fundament drużyn zdobywających najważniejsze trofea. Nie inaczej jest w przypadku Manchesteru City Pepa Guardioli i mózgu jego zespołu, a zarazem mojego wyboru - Kevina De Bruyne. O Belgu można rozpisywać się godzinami, ale jego kluczową cechą, sprawiającą że w moim odczuciu jest jednym z najlepszych piłkarzy na świecie jest doskonałe zrozumienie zadań i roli na boisku. Pep Guardiola poza asystami i bramkami zawsze może liczyć na to że De Bruyne będzie przedłużeniem jego myśli szkoleniowej na boisku. W tym sezonie Manchester City bardzo często występował bez nominalnego napastnika, a Belg doskonale wraz z młodszym Philem Fodenem wypełniał tę lukę. Ponadto, jeżeli było to konieczne albo po prostu taką wizję miał Guardiola De Bruyne potrafił zagrać również w roli kogoś, w rodzaju fałszywego skrzydłowego. O tym jak genialnym piłkarzem jest 29 letni pomocnik stanowić musi również fakt, że w bardzo poukładanym systemie gry Pepa Guardioli to właśnie Kevin De Bruyne najczęściej dostaje wolną rękę w swobodnym poszukiwaniu wolnych sektorów do gry na boisku.</p>
<p><b>UNIWERSALNOŚĆ</b></p>	<p>Myśląc o piłkarskiej uniwersalności bardzo często przed oczami pojawia nam się sylwetka piłkarza, który owszem "obskoczy" kilka pozycji, ale jednocześnie nie jest na żadnej z nich ponadprzeciętny. Inaczej jest w przypadku piłkarza, który został moim wyborem w tym segmencie - Marcosa Llorente. Hiszpan na dobrą sprawę dopiero w poprzednim sezonie poważnie zaistniał na salonach za sprawą transferu przeprowadzonego na linii Real Madryt - Atletico i poprawnego sezonu 19/20. Niemniej to przez pryzmat jego gry w sezonie 20/21 uznałem, że chcę na niego postawić. Trener Atletico Madryt - Diego Simeone, zbudował na tym piłkarzu niesamowitą jesień 2020, a także solidną wiosnę 2021 krocząc pewnie po mistrzostwo Hiszpanii. Ale co tak naprawdę wyróżnia Llorente ponad innymi piłkarzami? Właśnie uniwersalność. Marcos Llorente to nominalny pomocnik specjalizujący się w odbiorze piłki, oczywiście stylizowany na wzór hiszpański - czyli również potrafiący ją rozegrać do przodu. Jego umiejętność adaptacji i swobody w przystosowaniu się do taktyki i poleceń trenera sprawiła, że w sezonie 20/21 Marcos Llorente występował również z ogromnym powodzeniem na boku pomocy, spełniając tym samym zadania zdecydowanie bardziej ofensywne. Co więcej, Diego Simeone niejednokrotnie korzystał z jego usług wystawiając go na pozycji fałszywego napastnika! Co jak wskazują między innymi statystyki (13 goli, 11 asyst - o 6 goli więcej niż gwiazda ataku Atletico Joao Felix) było strzałem w dziesiątkę.</p>
<p>PRECYZJA</p>	<p>Najlepszą precyzją na boisku najczęściej odznaczają się wybitni pomocnicy. Niemniej, na przekór tej tezie moim wyborem w tym segmencie będzie genialny angielski napastnik - Harry Kane. Pod wodzą (już zwolnionego) Jose Mourinho Tottenham zmienił swoją grę i mocno uzależnił ją od duetu Heung Min Son - Harry Kane. Były trener "kogutów" znalazł nową rolę dla angielskiego snajpera - miał on grać bardzo głęboko (jak na napastnika) w środku pola i posyłać długie, najczęściej prostopadłe piłki do koreańskiego skrzydłowego. Kontuzje obu zawodników, a także po prostu umiejętność rozczytania dosyć prostego planu Jose Mourinho przez innych menadżerów sprawiło, że Spurs delikatnie mówiąc pod względem wyników (poza początkiem sezonu) nie zachwyciło. Niemniej indywidualny występ Harrego Kane'a w sezonie 2020/21 już tak. Spełniający inną rolę na boisku Anglik nie tylko zachował swoją doskonałą precyzję strzałów i został królem strzelców angielskiej ekstraklasy, ale też dzięki swoim dokładnym zagraniom wyprzedził wybitnych pomocników takich jak Kevin De Bruyne czy Bruno Fernandes i został najlepiej asystującym piłkarzem sezonu w Anglii.</p>

<b>SKUTECZNOŚĆ</b>	<p>Do moich rozważań przyjąłem prosty klucz - chciałem do każdej z podanych cech przyporządkować piłkarza, który w kończącym się już sezonie właśnie nią wyróżnił się najbardziej. W związku z tym, od razu na myśl nasuwała mi się sylwetka Roberta Lewandowskiego, który strzelając 41 goli w jednym sezonie, w lidze niemieckiej pobił legendarny rekord Gerda Mullera. Niemniej w tym jednym wypadku chciałbym na chwilę odejść od tego klucza, który sam sobie narzuciłem i wskazać na piłkarza, który moim zdaniem jest uosobieniem słowa "skuteczność" - na Cristiano Ronaldo. W kończącym się sezonie bardzo często można było przeczytać nieprzychylnie opinie o grze CR7, a także o jego braku zaangażowania czy bezpośredniego wpływu na dyspozycję Juventus. Moim zdaniem te zarzuty były tylko częściowo zasadne, a głównie wynikały z ogólnego niezadowolenia kibiców grą Starej Damy. Mimo wszystko Cristiano Ronaldo w tak słabym, kompletnie niekreatywnym (może poza przełyskami Chiesy) Juventusie był w stanie strzelić aż 29 goli, zostając tym samym królem strzelców Serie A 2020/2021. Nie ukrywam jednak, że to nie kończący się sezon sprawił że Cristiano Ronaldo został moim wyborem w tym segmencie. Genialny Portugalczyk od transferu do Realu Madryt w 2009 roku w żadnym sezonie nie strzelił mniej niż 20 goli. Z Realem sięgał trzykrotnie (i to z rzędu) po trofeum Ligi Mistrzów, będąc absolutnie kluczową postacią i to w najważniejszych momentach sezonu. Niemniej, takim szczególnym osiągnięciem Ronaldo, które sprawiło, że to jego wyróżniłem w tej kategorii jest bycie najskuteczniejszym piłkarzem w historii Ligi Mistrzów. Tylko on i Leo Messi (który znajduje się na drugim miejscu) byli w stanie przebić granicę 100 goli w najbardziej prestiżowych rozgrywkach piłki nożnej na świecie!</p>
<b>WYTRZYMAŁOŚĆ</b>	<p>Z roku na rok, możemy zauważyć jak topowi piłkarze przekraczają granice własnych możliwości i rozgrywają po kilkadziesiąt meczów w sezonie na bardzo wysokiej intensywności. Takim połączeniem, które nasuwa mi się na myśl często wymagającym od piłkarza wręcz tytanicznej pracy jest łączna gra w lidze, krajowych pucharach, a także międzynarodowych rozgrywkach - chociażby w Lidze Mistrzów, jednocześnie jeszcze reprezentując swój kraj w rozgrywkach międzypaństwowych. Idąc tym prostym kluczem, a także chcąc wyróżnić jeszcze jednego piłkarza za wspaniały sezon postanowiłem postawić na Masona Mounta z Chelsea. Anglik w kończącym się sezonie rozegrał łącznie 63 mecze dla klubu i reprezentacji. Taki wynik w połączeniu z liczbą minut spędzonych na boisku (4817) dał mu drugie miejsce pod względem czasu gry w Europie. Niemniej, nie tylko suche statystyki sprawiły, że to młody Anglik został moim wyborem. W jego grze szczególnie imponuje mi taka boiskowa zadziorność i walka. Oglądając mecze z jego udziałem mam wrażenie, że dla niego nie ma znaczenia, czy jest 20 czy 90 minuta spotkania – zawsze angażuje się w grę defensywną nawet mimo tego, że domyślnie ustawiony jest blisko bramki przeciwnika. Kończąc i odchodząc od meritum, chciałbym pogratulować naprawdę ciekawego pomysłu na konkurs. Muszę przyznać, że sporo frajdy sprawiło mi poszukiwanie według mnie najwłaściwszych wyborów w poszczególnych segmentach.</p>

2	Nagroda I stopnia
WIELOZADANIOWOŚĆ	<p>N'Golo Kanté to boiskowy pracuś i niezwykle ważne ogniwo każdego zespołu którego był lub nadal jest zawodnikiem. Grając na pozycji defensywnego pomocnika jest motorem napędowym swojej drużyny w defensywie, rozegraniu i wykańczaniu akcji. Niepozorny Francuz to boiskowy "profesor", broniąc bramki i przecinając ataki przeciwników wyłuskuje najtrudniejsze piłki, utrzymuje się przy nich co bardzo często jest zaczątkiem do kontrataku jego drużyny, genialnymi podaniami znajduje swoich kolegów, a jeśli zachodzi taka potrzeba to sam precyzyjnym strzałem kończy akcję swojego zespołu. Tak niespotykana wielozadaniowość czyni z niego piłkarza prawdziwie unikatowego. W dużej mierze dzięki jego poświęceniu i geniuszowi reprezentacja Francji wygrała Mundial w 2018 roku i zdobyła wicemistrzostwo rozgrywek Euro 2016. Przy wszystkich jego zaletach jest on również typem piłkarza dżentelmena i mimo swoich osiągnięć pokazuje się jako niezwykle skromny człowiek. Wszechstronność oraz wielki wachlarz jego umiejętności sprawiają, że nie ma obecnie piłkarza który mógłby poradzić sobie z tyloma boiskowymi zadaniami.</p>
UNIWERSALNOŚĆ	<p>Sergio Ramos wirtuoz obrony i nie tylko. Nie sposób mówić o uniwersalności bez przywołania nazwiska tego piłkarza. Hiszpan dzięki swojej inteligencji boiskowej i predyspozycją doskonale odnajduje się na każdej pozycji. Nie raz pokazywał, że przypisana miejsce to sprawa drugorzędna. Ramos strzela gole, kreuje akcje w środku pola oraz robi to co jest jego specjalnością czyli krzyżowanie planów przeciwnika w czym jest bezwzględny i zabójczo dokładny. Można spekulować czy Sergio ze swoim wzrostem nie odnalazłby się nawet na bramce. Warto zauważyć, że posiada również predyspozycje przywódcze co na ten moment gwarantuje mu opaskę kapitana, a w przyszłości bardzo możliwe świetnego trenera. Obecnie Ramos jest jednym z niewielu przedstawicieli "starej gwardii" piłki nożnej w której szeregach stał się najbardziej uniwersalnym piłkarzem naszych czasów.</p>
PRECYZJA	<p>Lionel Messi to piłkarz o którym słyszał prawie każdy. Zdobywca rekordowych 6 pitek w swojej karierze osiągnął prawie wszystko co można osiągnąć. Na jego niedoścignioną dyspozycję składa się wiele unikalnych dopracowanych do perfekcji cech. Szczególnie w jednej z nich jest niedoścignionym królem jest to precyzja jego strzałów. Argentyńczyk potrafi posłać piłkę z każdej pozycji w dowolny sposób dokładnie tam gdzie chce żeby ona się znalazła. Uważa się, że po meczu przeciwko Messiemu wszystkie "pajęczyny" w górnych rogach bramki zostają zerwane. Fenomen króla football-u pozostaje tajemnicą, lecz niezaprzeczalnie prezentuje on wręcz nieludzki poziom dokładności swoich strzałów. Jego precyzję widzimy również podczas wykonywanych przez niego dryblingów. Potrafi on ominąć dowolną liczbę rywali nie tracą kontroli nad piłką. Z perspektywy widza wygląda jakby piłka była "przyklejona" do nogi Lionela, w rzeczywistości jednak nie pozwala sobie on na najmniejszy błąd w prowadzeniu football-ówki i dzięki temu jego akcje wyglądają tak nierealnie. Nie ma i prawdopodobnie przez długi czas nie będzie piłkarza który mógłby zbliżyć się do tej cechy Messiego.</p>

<b>SKUTECZNOŚĆ</b>	<p>Robert Lewandowski to typowa 9-tka, napastnik kompletny. Wyróżnia go niesamowita siła, genialne ustawianie się i solidna technika. Wszystkie te cechy w połączeniu z niezwykłymi strzałami przekładają się na jego skuteczność. W sezonie 2020/2021 zdeklasował konkurencję strzelając 41 goli w 29 meczach ligowych równocześnie bijąc legendarny rekord Gerda Müllera i otrzymując nagrodę złotego buta-nagrody dla najlepszego strzelca spośród wszystkich najwyższych europejskich lig zrzeszonych w UEFA. Bramki zdobywał w różnoraki sposób lecz na szczególną uwagę zasługują rzuty karne wykonywane przez Lewandowskiego, które na przestrzeni lat zostały dopracowane przez niego do perfekcji. Na skuteczną 11-nastkę składają się następujące czynniki: nabieg o nierównym przyspieszeniu, krok zatrzymania podczas którego spogląda na ustawienie bramkarza oraz pełne skupienie uwagi na piłce przy samym oddawaniu strzału. Powszechnie o napastniku Bayernu Monachium mówi się "maszyna nie człowiek", stwierdzenie to pokazuje jak bezwzględnie skuteczny jest Polak oraz, że obecnie w tym względzie nie ma sobie równych.</p>
<b>WYTRZYMAŁOŚĆ</b>	<p>Inaki Williams legenda Bilbao. Hiszpan nie opuścił ani jednego meczu w barwach Athletic Bilbao od kwietnia 2016 roku. Wydaje się to wręcz niemożliwe, na osiągnięcie takiego wyniku pozwala jedynie wysoki profesjonalizm pracy, doskonałe przygotowanie i dieta wzmacniająca organizm. Inaki imponuje swoją zwinnością i szybkością, a jako napastnik wykonuje swoje zadania bez zarzutu. Nie wydają się, że są jeszcze piłkarze tak bezkontuzjni i niezwykle wytrzymali jak Williams, dlatego prawdopodobnym jest, że jego rekord będzie kompletnie nieosiągalny dla przyszłych pokoleń, tym bardziej, że nawet współcześni topowi piłkarze nie są nawet blisko do rekordu Hiszpana.</p>